P.

Cena numeru 2 zł.

GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | CZWARTEK 4 MARCA 1948 ROKU. | Nr 63 (991)

Układ polsko-brytyjski

o wzajemnej wymianie handlowej

ANGLIA REFLEKTUJE NA ŻYWNOŚĆ Z POLSKI

W'RSZAWA (PAP) — W CIĄGU OSTATNICH TRZECH TYGODNI PROWADZONE BYŁY W LONDYNIE POLSKO - BRYTYJSKIE ROZMOWY HANDLOWE, W WYNIKU TYCH ROZMÓW DELEGACJE OBU KRAJÓW PRZESTUDIOWAŁY DOTYCHCZASOWY ROZWÓJ WYMIANY TOWAROWEJ, OPARTEJ NA ZAWARTYM W CZERWCU 1947 ROKU POROZUMIENIU W SPRAWIE WYMIANY HANDLOWEJ POLSKO - ANGIELSKIEJ ORAZ UZGODNIŁY PLAN DALSZEGO ROZWOJU WYMIANY HANDLOWEJ POMIĘDZY OBU KRAJAMI, JAK RÓWNIEŻ ZAŁATWIŁY SZEREG ZWIĄZANYCH Z TYM PROBLEMÓW FINANSOWYCH.

Na podstawie porozumienia czerwcowego, Polska zobowiązała się dostarczyć Anglii towarów na kwotę 23 milionów funtów w okresie trzechletnim, wygasającym w czerwcu 1950 roku. W ramach tego porozumienia dostawy w roku 1948 miały wynieść *6.500.000 funtów.* Obecnie uzgodniono, że program dostaw na rok 1948 ma być podniesiony do kwoty około *11 milionów funtów, włączając w to tradycyjny eksport produktów rolnych.*

Rozmowy pomiędzy delegacjami polską i brytyjską na temat długoterminowego ułożenia stosunków handlowych oraz długoterminowych kontraktów w zakresie niektórych artykułów żywnościowych, mają się odbyć w terminie późniejszym, w ciągu roku bieżącego. Celem obu rządów jest *przywrócenie Polsce w jak najszybszym czasie jej dawnej pozycji stałego dostawcy na rynek Zjednoczonego Królestwa.*

W ramach *„porozumienia czerwcowego"* Polska zamierzała importować ze Zjednoczonego Królestwa w okresie 3-letnim różne dobra na kwotę *35 milionów funtów,* w czym *dóbr inwestycyjnych na kwotę 15 milionów funtów.* W granicach zwiększonego wpływu funtów szterlingów z tytułu eksportu polskiego, *rząd brytyjski zobowiązał się załatwić Polsce dokonanie zakupów w roku 1948 wełny, kauczuku oraz innych towarów, mających podstawowe znaczenie dla Polski, na kwotę 9—10 milionów funtów szterlingów.*

Oba rządy będą ułatwiały wzajemną wymianę towarową w zakresie produktów gotowych do kwoty 1,5—2 milionów funtów w roku 1948. Szczegóły tej wymiany mają być opracowane w przyszłości, w międzyczasie zaś brytyjskie ministerstwo handlu udzielać będzie *licencji importowych na szereg towarów, włączając w to artykuły budowlane, przedmioty domowego użytku i inne dobra konsumcyjne, jak to było przewidziane w porozumieniu czerwcowym.*

Na podstawie porozumienia czerwcowego Rząd Zjednoczonego Królestwa zobowiązał się do udzielenia gwarancji kredytowych w celu ułatwienia Polsce poczynienia zamówień na rynku brytyjskim na dobra inwestycyjne i urządzenia fabryczne na kwotę 15 milionów funtów. W celu dalszego ułatwienia tych zamówień, załatwiono sprawę udzielenia Polsce *bezpośredniego kredytu bankowego do wysokości 16 milionów funtów, jak również w celu ułatwienia zakupów surowców — odnawialnego (rewolwingowego) kredytu akceptacyjnego na sumę 1,5 miln. funtów.*

Ponadto miały miejsce rozmowy, dotyczące *przedwojennego zadłużenia Polski.* Uzgodniono, że w ciągu trzech miesięcy od daty wejścia w życie negocjowanej obecnie umowy, *mającej zwolnić na rzecz Polski zamrożone należności przedwojenne, rząd polski przedyskutuje z przedstawicielami brytyjskich wierzycieli, mianowanymi przez rząd Zjednoczonego Królestwa, problem przedwojennego zadłużenia polskiego.*

Polski górnik przoduje światu

W dniu wczorajszym, na ogólnopolskiej Konferencji Węglowej w Warszawie generalny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego w Polsce, — podał szereg danych dotyczących olbrzymich osiągnięć górnika polskiego w ciągu ubiegłego trzechlecia.

W roku ubiegłym górnicy polscy wydobyli 59.130.330 t. węgla. Plan państwowy przekroczono o 1.630.330 t. czyli o 2,8 proc. W porównaniu z rokiem 1946, kiedy wydobycie wynosiło 47.280.000 t. notujemy wzrost wydobycia o 11.892 tysięcy ton., czyli o 25,4 proc.

Ogólne obecne wydobycie Polski w porównaniu z wydobyciem w Polsce przedwrześniowej wzrosło o 21 mil., ton. Dzięki temu zwiększyła się przede wszystkim konsumcja węgla w kraju do 45.5 milonów ton w 1947 r. Wzrósł również eksport, osiągając w r 1947 19.4 mil. ton.

W porównaniu z górnictwem węglowym w innych krajach — górnictwo polskie wysunęło się na I-sze miejsce.

„Wielka Brytania zbankrutowała"

oświadczają dzienniki brytyjskie i amerykańskie

LONDYN PAP. **Rząd brytyjski wyczerpał ostatnią ratę pożyczki amerykańskiej.** Pożyczka amerykańska, która miała starczyć do roku 1951 **została więc wyczerpana w ciągu 20 miesięcy. Ostatnia rata wynosiła 25 milionów dolarów. Wielka Brytania rozpocznie spłaty pożyczki już w roku 1950.**

Waszyngtoński korespondent londyńskiego dziennika „Daily Graphic", omawiając sprawę wyczerpania pożyczki amerykańskiej, podaje, że w **Ameryce panuje przekonanie, że „Wielka Brytania" nie stoi w obliczu bankructwa, lecz już zbankrutowała".**

Najsilniejsza partia Czechosłowacji

Czechosłowacka partia komunistyczna liczy już półtora miliona członków

PRAGA PAP. — **W miesiącu lutym do czechosłowackiej partii komunistycznej przystąpiło 55 tysięcy 874 nowych członków:** podnosząc stan liczebny partii do blisko **półtora miliona członków. Premier Gottwald zapowiedział, że partia w niedługim czasie osiągnie cyfrę 2 milionów członków.**

PRAGA PAP. — Dziennik „Rude pravo" komunikuje, że na terenie Czechosłowacji **skonfiskowano ostatnio 11 tysięcy ha, majątków ziemskich, należących do właścicieli, którzy współpracowali w czasie wojny z Niemcami.** M. in. skonfiskowano majątek faszysty włoskiego Luigi Dellatore oraz dobra Arnolda Szwarzenberga.

PRAGA PAP. — Jak donoszą z Bratyslawy wybrany został nowy zarząd słowackiego Stronnictwa Demokratycznego z prezesem dr Sevcikiem na czele. W ten sposób doszło do porozumienia wszystkich ważniejszych grup opozycyjnych b. stronnictwa demokratycznego z nowoutworzonym zarządem.

PRAGA PAP. — Ministerstwo spraw wewnętrznych zakomunikowało, że **grupa oficerów policji czechosłowackiej — członków partii narodowo-socjalistycznej — na konferencji odbytej w dniu 13 lutego powzięła rezolucję sprzeczną z zasadami dyscypliny i obowiązkami służby.** Na konferencji tej obecni byli również dwaj posłowie z ramienia partii narodowo-socjalistycznej — Cize i Hora.

Komunikat ministerstwa stwierdza, że **oficerowie, którzy głosowali za rezolucją, staną przed sądem wojennym, zaś osoby cywilne odpowiadać będą za podżeganie do przestępstwa**

Dwulicowa gra min. Bevina

Anglia za wszelką cenę nie chcę opuścić Palestyny

LAKE SUCCESS (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Stanów Zjednoczonych senator Austin złożył ponownie oświadczenie w sprawie Palestyny. Mówca zaznaczył, że zagadnienie Palestyny jest skomplikowane i dlatego rząd amerykański domaga się w dalszym ciągu powołania do życia nowej komisji pięciu mocarstw dla przestudiowania możliwości pogodzenia Żydów z Arabami.

Następnie zabrał głos przedstawiciel ZSRR Gromyko, który stwierdził, że rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi grę na zwłokę. Opóźnianie rozwiązania problemu palestyńskiego — powiedział Gromyko — jest niczym nie uzasadnione i wywoła jedynie większe niż dotąd napięcie w Palestynie. Gromyko zaznaczył, że ewentualne konsultacje pięciu mocarstw w sprawie Palestyny mogą się odbywać niezależnie od działalności komisji palestyńskiej.

W końcu przemawiał delegat brytyjski minister Creech Jones, który w zasadzie powtórzył poprzednie oświadczenia brytyjskie. Zakomunikował on, że **rząd brytyjski nie będzie współpracował w sprawie Palestyny na terenie ONZ, ponieważ decyzja generalnego zgromadzenia ONZ nie zadowala ani Żydów ani** Arabów. Mówca zaatakował bardzo ostro Żydów i przedstawił Agencję Żydowską, jako organizację terrorystyczną, która nie dopuszcza do rozwiązania problemów palestyńskich. Creech Jones określił sytuację w Palestynie jako bardzo niebezpieczną i zapowiedział, że wycofanie wojsk brytyjskich z Palestyny wywoła w kraju tym krwawą wojnę domową.



Precz z Czang-Kai-Szekiem!

Na terenie części Chin — pozostających jeszcze pod władzą Czang-Kai-Szeka— odbywają się masowe manifestacje ludności miast i wsi. Oburzona ludność domaga się wyrzucenia zaprzedanego koncernom amerykańskim dyktatora-faszysty.

Prowokacje Sofulisa

BELGRAD (PAP). Agencja Tanjug donosi, że w ciągu stycznia i lutego br. monarcho-faszyści greccy **57 razy naruszyli w sposób prowokacyjny granicę albańską, a mianowicie 37 razy z powietrza i 20 razy z lądu**

Kłótnie w Londynie

ŁONDYN PAP. — Jak słychać w kołach dziennikarskich, na wczorajszym posiedzeniu konferencji londyńskiej **toczyła się batalia o udział Francji w kontroli nad Zagłębiem Ruhry.** Delegaci amerykańscy odrzucają żądania francuskie, uważając je za przedwczesne. Zdaniem ich, sprawa ta będzie dojrzała do rozpatrzenia **dopiero po przyłączeniu strefy francuskiej do Bizonii.**

Delegacja brytyjska natomiast odrzuca kategorycznie wszelkie wnioski, zmierzające do udziału Francji w kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Podkreśla się, że kraje Beneluxu popierają stanowisko Francji.

W związku z trudnościami, jakie wyłoniły się podczas narad, ambasador amerykański Douglas uda się w najbliższych dniach do Waszyngtonu, aby otrzymać odpowiednie instrukcje.

JUBILEUSZOWY NUMER »GŁOSU«

W dniu 13 marca rb. przypada kolejno **1000-NY NUMER NASZEGO PISMA**

Z tej okazji „Głos" ukaże się w **znacznie zwiększonej objętości** i zawierać będzie bogatą treść oraz obfity dział ilustracyjny.

Uwaga Kolporterzy!

Dodatkowe zamówienia na **1000-ny** numer „Głosu" należy zgłaszać do dnia **8 marca rb.** do **Biura Kolportażu RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 130-63.**

Szpiegowska grupa Andersa

stanęła przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 3 marca br. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces członków działającej w kraju **szpiegowskiej organizacji Andersa.**

Na ławie oskarżonych zasiadają: szef wywiadu Andersa na Polskę — Witold Pilecki oraz Maria Szelągowska, Tadeusz Płużański, Witold Różycki, Makary Sieradzki, Ryszard Jamontt-Krzywicki, Maksymilian Kaucki i Jerzy Nowakowski.

Jak stwierdza akt oskarżenia **Witold Pilecki, członek drugiego korpusu Andersa otrzymał z drugiego oddziału sztabu korpusu polecenie wyjazdu do Polski celem zorganizowania w kraju sieci wywiadowczej.**

Łączność ze sztabem drugiego korpusu Andersa grupa szpiegowska utrzymywała przez specjalnych kurierów zagranicznych oraz oskarżonego Płużańskiego. **Płużański do Polski przywiózł instrukcje szpiegowskie i własnoręcznie podpisane przez Andersa pełnomocnictwo, upoważniające do konsolidacji i rozbudowy wszystkich sieci szpiegowskich w Polsce, poważne sumy pieniężne w dolarach amerykańskich oraz różnego rodzaju fałszywe dokumenty.**

Osk. Pilecki poprzez ks. Iczakowskiego utrzymywał kontakt z oddziałami leśnymi WiN, działającymi w woj. białostockim, przekazując im instrukcje szpiegowskie wywiadu drugiego korpusu Andersa.

Kierownicy wywiadu Andersa na kraj — Pilecki i Szelągowska — nawiązali **ścisły kontakt z działaczem WRN Tadeuszem Szturm de Sztremem**, który był poinformowany o całokształcie prowadzonej roboty szpiegowskiej. **Szturm de Sztrem ustalił z Pileckim metody działalności WRN.** W czasie systematycznych spotkań Pileckiego i Szelągowskiej ze Szturm de Sztremem ustalono w szczególności zasady prowadzenia roboty szpiegowskiej w kraju. Szturm de Sztrem dostarczał Pileckiemu materiały wywiadowcze instrukcje londyńskiego kierownictwa WRN: nielegalne wydawnictwa WRN, **zdawał Pileckiemu systematyczne relacje z pracy WRN w PPS oraz dostarczał fałszywych dokumentów, sporządzonych przez komórkę legalizacyjną WRN.**

Sukcesy demokracji węgierskiej

na polu odbudowy gospodarczej kraju

BUDAPESZT (PAP) — W dniach 1 i 2 marca parlament węgierski rozpatrywał projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.

W drugim dniu debat wygłosił dłuższe przemówienie *premier Dinnyes*, podkreślając *sukcesy, jakie Węgry osiągnęły w ciągu ostatnich kilku miesięcy.* Mówca stwierdził, że zrównoważony budżet, jaki rząd przedstawił w trzecim roku istnienia demokratycznej republiki węgierskiej, świadczy niewątpliwie o pomyślnym przebiegu *odbudowy gospodarczej kraju.* Sukcesy te — powiedział premier — *byłyby niemożliwe, gdybyśmy nie rozgromili reakcji.*

Premier Dinnyes podkreślił następnie doniosłe znaczenie zawartego niedawno *układu o przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim.* Premier ocenił ten układ jako *olbrzymi sukces demokracji węgierskiej i rękojmię wolności i niepodległości kraju.*

Po przemówieniu premiera Dinnyesa *parlament węgierski jednogłośnie uchwalił ustawę o pełnomocnictwach dla rządu.*

70-ta rocznica wyzwolenia Bułgarii

przez wojska rosyjskie spod panowania tureckiego

SOFIA (PAP). W dniu wczorajszym cała Bułgaria obchodziła uroczyście **70-tą rocznicę wyzwolenia spod jarzma tureckiego przez armię rosyjską.**

Z okazji tej odbyła się w Sofii potężna manifestacja ludowa, w czasie której przemawiał sekretarz generalny rady narodowej frontu patriotycznego Valko Tczevenkov.

Mówca podkreślił **olbrzymie znaczenie, jakie posiada dla Bułgarii stała i wydatna pomoc Związku Radzieckiego i stwierdził, że braterstwo radziecko-bułgarskie jest najlepszą gwarancją niepodległości i suwerenności Bułgarii.**

Plany i zamierzenia Zarządu m. Łodzi

Expose tow. prezydenta Eugeniusza Stawińskiego na Miejskiej Radzie Narodowej

Na wczorajszym posiedzeniu MRN w odpowiedzi na debatę generalną nad budżetem zabrał głos tow. prezydent E. Stawiński, który w swym przemówieniu stwierdził, że Zarząd Miejski wykazać się może poważnymi osiągnięciami na polu usystematyzowania pracy. Wprawdzie zwiększyła się w stosunku do lat przedwojennych ilość pracowników w Zarządzie Miejskim o 100 proc., ale też ogromnej rozbudowie uległ obecnie zakres działania samorządu łódzkiego. Powstały trzy starostwa i szereg nowych wydziałów. Umiastowiono Straż Pożarną. Ilość szpitali z czterech — wzrosła do 14-tu, domów wychowawczych z 2 do 10, przedsiębiorstw miejskich z 2-ch do 10-ciu. Wysiłki Zarządu Miejskiego idą w tym kierunku, by obok oszczędności rzeczowych, wprowadzić oszczędności personalne. W ubiegłym roku wykorzystano o 1.113 etatów mniej niż to przewidywał budżet administracyjny.

Władze miejskie kładą duży nacisk na szkolenie swych pracowników i studiującym stwarzają szereg ułatwień w pracy. Mówca stwierdził, że sprawa podniesienia poborów pracowników miejskich nie leży w kompetencji samorządu łódzkiego, jakkolwiek ich zmiana dokonana być może jedynie w ramach ogólnej państwowej polityki płac.. Na poprawę skali uposażeń wpłyną osiągnięcia w dziedzinie odbudowy kraju, wydajność pracy i produkcji. Zwiększenie wydajności pracy o 100 proc. przez pracowników ZOM — podniosło skalę ich zarobków.

W roku bieżącym zostanie wykończony i oddany do użytku gmach Biblioteki Publicznej i będzie uruchomione Muzeum Historii i Sztuki. Poważne inwestycje przewidziano na odbudowę i urządzenie Hal Targowiskowych w północnej i południowej dzielnicy miasta, ponadto w roku bieżącym Zarząd Miejski przystąpi do budowy teatru miejskiego o 2.000 miejsc. Przygotowania są w toku.

Wiercone są nowe studnie artezyjskie — poszerzona zostanie sieć wodociągowo - kanalizacyjna i nowe domy do niej włączone. Budowa 2-ch nowych pieców w gazowni zwiększy ilość gazu. W gaz zaopatrzone zostaną dzielnice podmiejskie. Rozbudowa szpitalnictwa postępuje stale naprzód. W chwili obecnej przypada już 10 łóżek na 1000 mieszkańców — co jest cyfrą już wysoką. Poszerzenie granic miasta zwiększyło ciężary Zarządu Miejskiego. Wydatki na drogi i szkolnictwo na przyłączonych terenach przekraczają znacznie wpływy, uzyskiwane od gmin do niedawna wiejskich.

Budownictwo mieszkaniowe jest przedmiotem uwagi Zarządu Miejskiego, który poczynił starania o uzyskanie na ten cel kredytów. Poważną rolę na tym odcinku ma do odegrania sektor inicjatywy prywatnej.

Deficyt tegorocznego budżetu jest wyższy procentowo, niż w roku ubiegłym. Wypływa to z faktu, że poszczególne przedsiębiorstwa miejskie prowadzić będą gospodarkę inwestycyjną i amortyzacyjną. W bieżącym roku umiastowione zostaną tramwaje, które dotychczas pewne sumy przekazywały do kas miejskich. Zarząd Miejski nie dąży do zwiększenia tą drogą swych wpływów, stojąc na stanowisku, że podniesienie cen biletów tramwajowych jest w obecnej sytuacji zarobkowej najszerszych rzesz ludności niemożliwe.

Dalszy ciąg obrad MRN wypełniła debata nad budżetem, w czasie której w imieniu frakcji radnych PPR zgłoszone zostały następujące wnioski: aby wstawić do budżetu kwotę 2 milionów zł. na organizację przedszkola w budynkach b. rzeźni chojeńskiej. Przeznaczyć 10 milionów zł. na budowę Muzeum Pracy, którego powstanie ma dla robotniczej ludności miasta i jego kultury wielkie znaczenie.

Radny z ramienia ZWM tow. Klejsta zgłosił wniosek o wstawienie do budżetu sumy 3 milionów zł. na urządzenie dzielnicowych boisk sportowych na Chojnach i Bałutach. Po za tym radna tow. Herbstowa w imieniu frakcji PPR złożyła wniosek o wstawienie sumy 2 mil. złotych do budżetu na zorganizowanie dzielnicowego Ośrodka Zdrowia na Bałutach, motywując go złym stanem warunków mieszkalnych i zdrowia ludności tej dzielnicy.

Prezes Zw. Inwalidów Wojennych tow. Kaźmierczak wysunął wniosek domagający się ubezpieczenia w 1948 r. w PZUW na wypadek śmierci, kalectwa i niezdolności do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku funkcjonariuszy Straży Pożarnej.

Wszystkie wnioski zgłoszone przez radnych peperowców zostały uchwalone.

Hitlerowiec szefem policji

w Dolnej Saksonii

BERLIN (PAP). Na stanowisko kierownika policji w Dolnej Saksonii ma być na wniosek brytyjskiego zarządu wojskowego mianowany niejaki **Lobbes, długoletni członek partii hitlerowskiej i b. Sondersturmbannfuehrer.**

Niemieckie koła antyfaszystowskie przypominają z oburzeniem, że **Lobbes był znany ze swej gorliwej działalności za rządów Hitlera i był czterokrotnie wyróżniony i awansowany.**

Komisja współpracy SL i PSL

2. 3. 48 r. w gabinecie wicepremiera Antoniego Korzyckiego odbyło się kolejne posiedzenie Centralnej Komisji Współpracy. **SL** i PSL, na którym byli obecni ze strony Stronnictwa Ludowego: **prezes Wincenty Baranowski, Generalny Sekretarz Wicepremier Antoni Korzycki, Minister Bolesław Podedworny, wiceminister Jerzy Drewnowski i poseł Aleksander Juszkiewicz.**

Ze strony PSL: prezes Cz. Wycech, sekretarz generalny K. Banach, prezes ob. Domański.

Na posiedzeniu w serdecznej atmosferze zostały omówione sprawy komisji porozumiewawczych na szczeblu wojewódzkim, sprawy związku Samopomocy Chłopskiej oraz sprawy dotyczące TULU.

Spadek wydobycia węgla

w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). Z opublikowanych cyfr statystycznych, dotyczących wydobycia węgla, wynika, że ostatnio nastąpił w Wielkiej Brytanii spadek wydobycia węgla. W ciągu lutego zanotowano w każdym tygodniu spadek o 40.800 ton. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest **zmniejszenie się wydajności pracy górnika brytyjskiego.**

Wszędzie dobrze, a w domu najlepiej!

Przekonali się o tym Polacy, rozproszeni podczas wojny po całym świecie. Ten nasz wspólny dom, POLSKĘ, musimy wspólnie budować. Nawet drobne wkłady, wniesione na książeczki oszczędnościowe Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, przyczyniają się do szybszej odbudowy kraju. Czy masz już książeczkę wkładkową BGS? Książeczki wydają: Oddział Wojewódzki BGS, Łódź, Al. Kościuszki 47. Oddziały i agentury BGS na terenie województwa. Wszystkie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.



54

— Czemuś się ucieszył? Przeklęty ośle! Czy nie możesz nieco ciszej sławić miłosierdzie i mądrość emira! A może masz nadzieję, że otrzymasz za gorliwość posadę głównego nadwornego pochlebcy?

Tłum głośnym śmiechem przyjął jego słowa, rozstępował się przed nim i zamykał drogę przed strażnikami, którym nie udało się dogonić Chodży Nasredina, położyć go pod sprawne ręce katów a osła jego przekazać skarbowi emira.

ROZDZIAŁ XII.

— Otóż sąd skończony i teraz władza moja nad wami jest nieograniczona. — mówił lichwiarz do garncarza Niaza i do jego córki Giuldżan, gdy po odczytaniu wyroku, oni w trójkę — opuszczali miejsce sądu. — Piękna dziewczyno, od chwili gdy ujrzałem ciebie, straciłem sen i spokój. Pokaż mi jak najprędzej twoją twarz. Dzisiaj, równo za godzinę, wejdziesz do mego domu. I jeśli będziesz dla mnie uprzejma, to dam ojcu twemu lekką pracę i dobre pożywienie, jeśli zaś będziesz krnąbrna, to przysięgam na światło moich oczu, będę go karmić surową fasolą, zmuszę go do dźwigania kamieni i sprzedam chiwińczykom, którzy słynni są z okrutnego traktowania niewolników. Nie bądź więc uparta i pokaż twoją twarzyczkę, o piękna Giuldżan!

Lubieżnymi, haczykowatymi palcami podniósł jej zasłonę. Gniewnym ruchem dziewczyna odepchnęła jego rękę. — Twarz Giuldżan była odkryta tylko jedną chwilę, ale tego było dość, ażeby Chodża Nasredin, który przejeżdżał na swoim osiołku, zdążył podpatrzeć. A piękność dziewczyny była tak zadziwiająca i nadzwyczajna, że Chodża Nasredin ledwo nie stracił przytomności: — świat pociemniał przed jego oczami, serce przestało bić, pobladł, zatoczył się w siodle i wstrząśnięty zakrył dłonią twarz.

Miłość poraziła go błyskawicznie. sama podobna do błyskawicy.

Niemało upłynęło czasu, zanim oprzytomniał.

— I ta kulawa, garbata, krzywa małpa odważa się wyciągnąć łapę do takiej niebywałej w świecie piękności! — wykrzyknął. — Po co, po co wydostałem go wczoraj z wody; i otóż mój uczynek już się zemścił na mnie! Ale zobaczymy, zobaczymy jeszcze, brudny lichwiarzu! Jeszcze nie jesteś panem nad garncarzem i jego córką, mają jeszcze godzinę zwłoki, a Chodża Nasredin może przez godzinę zrobić to, czego inny człowiek nie zrobi w ciągu roku.

W międzyczasie lichwiarz wyjął z torby drewniany, słoneczny zegar i odmierzył czas.

— Czekaj na mnie garncarzu pod tym oto drzewem. Wrócę po godzinie. Nie próbuj się ukrywać, gdyż znajdę cię choćby na dnie morskim i postąpię z tobą jak ze zbiegłym niewolnikiem. A ty, piękna Giuldżan, pomyśl nad moimi słowami: od twojej przychylności zależy los twego ojca.

I z triumfującym uśmiechem na swej gnuśnej mordzie udał się do szeregów jubilerskich po ozdoby dla nowej nałożnicy.

Złamany nieszczęściem garncarz i jego córka zostali w cieniu przydrożnego drzewa.

Nadszedł Chodża Nasredin.

— Garncarzu, słyszałem wyrok. Spotkało cię nieszczęście, ale być może będę mógł ci dopomóc.

— Nie, dobry człowieku — odpowiedział garncarz z rozpaczą w głosie. — Widzę, patrząc na twoje łaty, że nie posiadasz majątku. Muszę mieć całe czterysta tangów. Nie mam bogatych znajomych, wszyscy moi przyjaciele są zrujnowani podatkami i opłatami.

— Ją również nie posiadam bogatych przyjaciół w Bucharze, jednakże spróbuję dostać — odpowiedział Chodża Nasredin.

— W ciągu jednej godziny dostać pieniądze, czterysta tangów! — Starzec z gorzkim uśmiechem pokiwał siwą głową. — Zapewne śmiejesz się ze mnie, przechodniu. W podobnej sprawie mógłby coś zrobić chyba tylko Chodża Nasredin.

— O, przechodniu! Ratuj nas, ratuj! — zawołała Giuldżan, obejmując ojca.

Chodża Nasredin spojrzał na nią i dostrzegł, że dłonie jej są skończenie piękne. Odpowiedziała mu długim spojrzeniem i on uchwycił po przez zasłonę wilgotny blask jej oczu, pełnych błagania i nadziei. Krew jego zakipiała, rozlała się ogniem po żyłach, miłość jego zwiększyła się wielokrotnie. Powiedział do garncarza:

— Siedź tutaj, starcze i czekaj na mnie, i niechaj będę najbardziej pogardzanym i ostatnim z ludzi, jeśli do przybycia lichwiarza nie dostanę czterysta tangów! — Wskoczył na osła i znikł w ciżbie.

(D. c. n.)

To i owo

Witz z Wirtzem

Z miast niemieckich, moi złoci, Düsseldorf chyba największą ma u nas sławę. Z powodu „urody" urbanistycznej? Nie. Ze względu na tzw. zabytki historyczne? Też nie. Ani kultura, proszę was, ani sztuka. Ot, po prostu Düsseldorf jest znany jako miejsce urodzenia, tudzież działania niejakiego „wampira z Düsseldorfu" — Kuertena. (Nie potrzebuję wam chyba przypominać, kim był Kuerten? Każdy wie: bandyta, sadysta, ludożerca i w ogóle syn Frankensteina).

Obecnie Düsseldorf jest już sławny nie tylko z uwagi na Kuertena, ale także ze względu na Wirtza. Wirtz, krótko mówiąc, to Kuerten w mundurze, czyli oficer Wehrmachtu. Dopóki trwała krwawa „balladka" führera Adolfa, oficer Wirtz wyżywał się w tzw. krajach okupowanych. Łupił, grabił, kradł i mordował, podtrzymując walnie renomę niemieckiego Wehrmachtu. Klapa Hitlera spowodowała, iż Wirtz przeniósł miejsce działania do ojczyzny, konkretnie — do Düsseldorfu właśnie. Nie w żadnych złych zamiarach, ale po prostu, by nie wyjść z formy (gubernatorzy anglosascy robią przecież tak obiecujące nadzieje na trzecią światówkę!) — zaczął się facet „zaprawiać" na rodakach z Düsseldorfu. Kogoś tam potrącił, kogoś obrabował, koniec końców zawędrował na ławę oskarżonych „sądu" niemieckiego w Düsseldorfie.

Gdyby Wirtz był „zwykłym" sobie człowiekiem, ukarano by go może surowo, ale „sprawiedliwy" sąd niemiecki doszedł do wniosku, że z Wirtzem tak nie można. Bo cóż z tego, że napadał i rabował düsseldorfczyków, kiedy — jeśli chodzi o przeszłość — BRAŁ UDZIAŁ W UWOLNIENIU MUSSOLINIEGO I W WALKACH NA WSCHODZIE? Z powodu w. m. „zasług" Wirtzowi zmniejszono do połowy i tak już maleńką karę. A to wszystko w tym celu, aby pokazać światu, jakie to „witze" czyli kawały z denazyfikacją mogą urządzać niemieckie władze Bizonii pod protektoratem anglo-amerykańskim.

Bardzo dowcipne, nieprawdaż?

E. Tam.

Lęk reakcji włoskiej przed wolą narodu

Rządząca klika obawia się wyborów

Front demokratyczno-ludowy skupia najszersze masy

W miarę, jak zbliża się termin wyborów powszechnych we Włoszech, wzmaga się napięcie walki politycznej w tym kraju. Nie pomogło „zawieszenie broni", zawarte z inicjatywy przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, Terracini'ego, na okres wyborów, pomiędzy przedstawicielami wszystkich partii, reprezentowanych w parlamencie. Partie rządowe nie chcą „zawieszenia broni", nie chcą spokojnej kampanii wyborczej, nie chcą spokojnych wyborów. Partie rządowe w ogóle nie chciałyby wyborów, gdyż boją się ich wyników w obecnej sytuacji politycznej.

Wybory we Włoszech powinny były się odbyć jeszcze zeszłej jesieni. Rządowi de Gasperi, który przez cały czas sprawowania władzy boi się głosu narodu, udało się je przewlec. Jednak pod wzrastającym naciskiem opinii publicznej i partii robotniczych, rząd zmuszony był w końcu *wyznaczyć termin wyborów na 18 kwietnia.* Czy w tym terminie wybory odbędą się rzeczywiście? Trudno odpowiedzieć na to pytanie z całą pewnością.

Faktem jest, że obecnie, po wyznaczeniu daty wyborów, taktyka rządzącej partii chrześcijańskich demokratów polega na tym, żeby wywołać zajścia, żeby stworzyć dookoła wyborów *atmosferę wojny domowej.* Prowokacyjne wystąpienie ministra spraw wewnętrznych, Scelby, świadczy o tym, że rząd nie wyrzekł się jeszcze *możliwości dalszego odroczenia daty wyborów.* Gdyby zaś to okazało się niemożliwe, głównym argumentem wyborczym partii de Gasperi ma się stać policja.

Stan liczebny policji we Włoszech został zwiększony i wynosi obecnie 150 tysięcy ludzi. Sprzętu dostarczają Amerykanie. Oni też dostarczają dolarów na fundusz wyborczy partii chrześcijańskich demokratów.

Amerykanie są wyraźnie zaniepokojeni *ewentualnym wynikiem wyborów.* Jako kiełbasę wyborczą rzucono Włochom dolary z funduszu „pomocy tymczasowej". Dalszą przynętą mają być przyrzeczone 700 milionów dolarów z tytułu planu Marshalla. Do głosowania na partię rządową mają też „zachęcać" wizyty amerykańskiej floty w portach włoskich.

Należy przyznać, że niepokój, widoczny w obozie reakcji i stojących za nią imperialistów amerykańskich jest najzupełniej uzasadniony. Lud włoski nie ukrywa swego *wrogiego stosunku do obecnych rządów.* Lud zdaje sobie sprawę, że to właśnie rząd de Gasperi odpowiedzialny jest za inflację, za drożyznę, za bezrobocie, za postępujący upadek przemysłu i rolnictwa w kraju. Naród włoski, a w szczególności klasa robotnicza mają świadomość tego, że dłuższe pozostawanie u władzy tego rządu doprowadzi do przeobrażenia *Włoch w kolonię amerykańską.*

Ta świadomość jest przyczyną ogromnej popularności, jaką cieszy się we wszystkich warstwach ludności pracującej *Front Demokratyczno - Ludowy.* Masy widzą w programie Frontu Demokratycznego, program odpowiadający ich interesom, program prowadzący do uzdrowienia sytuacji gospodarczej Włoch, widzą w nim gwarancję niezależności i suwerenności Włoch.

W całych Włoszech zaznacza się silny prąd *za jednością obozu demokracji.* Warto przypomnieć, że na kongresie partii socjalistycznej w styczniu grupa Lombardo, występująca przeciwko Frontowi Demokratycznemu, uzyskała mniej, niż 1 procent głosów. Zupełnym niepowodzeniem zakończyły się też rozbijackie intrygi Saragata.

Front pokazał ostatnio swą siłę w wyborach do rady miejskiej w mieście Pescara. Wybory te były swego rodzaju *generalną repetycją* przed wyborami powszechnymi. Front uzyskał w Pescarze *ponad 50 procent wszystkich głosów i większość mandatów.*

W obozie reakcji włoskiej panuje *niepewność i przygnębienie.* Wyrazem nastrojów, panujących w kołach reakcyjnych, jest artykuł korespondenta londyńskiego „Times", który oceniając sytuację przedwyborczą we Włoszech, pisze:

„Utworzenie bloku wyborczego Partii Socjalistycznej z komunistami stworzyło we Włoszech sytuację odmienną od sytuacji w innych krajach zachodnio - europejskich. Oznacza to, że partie włoskie, które opowiadają się za współpracą z Europą Wschodnią, a przeciw propozycjom Marshalla i Bevina, mogą wyjść zwycięsko z nadchodzących wyborów".

G. Merlin.

Realizujemy plan sytości

Znaczny wzrost produkcji artykułów użytkowych

Narodowy plan gospodarczy na rok 1948 przewiduje *wydatny wzrost produkcji artykułów bezpośredniego spożycia.* Będziemy mieli w co się ubierać, gdyż przemysł włókienniczy w porównaniu z rokiem ubiegłym wytworzy *o 22 procent więcej* tkanin bawełnianych, wówczas gdy równocześnie produkcja materiałów wełnianych wzrośnie *o 25 procent* a jedwabnych *o 31 procent.*

Trudności w zaopatrzeniu się w obuwie zostaną poważnie złagodzone skoro produkcja skór twardych wzrośnie w stosunku do roku ubiegłego przeszło dwukrotnie, a skór miękkich *o 35 procent.* Równocześnie ilość dostarczanego na rynek a wyrabianego mechanicznie obuwia wzrośnie *o 26 procent.*

W roku ub. odczuwaliśmy poważne braki w sprzęcie elektrycznym; przysłowiowe były trudności przy zaopatrzeniu się w żarówki. Rok 1948 przyniesie nam wzrost produkcji żarówek *o 44 procent.*

Będziemy mogli w roku bieżącym łatwiej zaopatrywać nasze mieszkania w konieczne meble, gdyż państwowy przemysł meblarski zwiększy swą wytwórczość *o 58 procent.*

Wzrośnie wydatnie produkcja artykułów monopolowych — soli i zapałek *o 15 proc.,* a papierosów *o 30 procent.* Niedobory tłuszczowe dzięki podniesieniu w r. b. produkcji oleju dla potrzeb spożycia — *o 104 procent,* zostaną częściowo pokryte. Produkcja cukru, którego spożycie na głowę ludności w stosunku do czasów przedwojennych bardzo poważnie wzrosło, zostanie powiększona *o 19 procent.*

Cyfry te są dowodem, jak systematycznie realizuje się zakreślony 3-letnim planem gospodarczym *„plan sytości".*

Trzeba otrząsnąć się ze śpiączki

Dlaczego PZPW Nr 39 nie rozwija ruchu współzawodnictwa?



Marian Orzechowski

W tych dniach w PZPW Nr 39 odbyła się uroczystość WRĘCZENIA NAGRÓD PRZODOWNIKOM PRACY. Nagrody otrzymali towarzysze: *Zygmunt Szafrański* (178 proc. wykonania), *Feliks Budziszewski* (157 procent) i *Marian Orzechowski* (156 procent). Wszyscy trzej tkacze na *pojedyńczych krosnach.*

Na uroczystości tej znaleźliśmy się przypadkowo i ze zwykłej ciekawości dziennikarskiej zaczęliśmy doszukiwać się przyczyn — dlaczego ze 166 kortowych tkaczy *tylko czterech przeszło na obsługę dwóch krosien?*

Sytuacja dyrekcji kombinatu jest, coprawda, trudna. Dziesięć oddziałów zakładów mieści się na dziesięciu ulicach i to nawet na przeciwległych krańcach miasta. Obejmując kombinat obecna dyrekcja natknęła się na wielkie braki techniczne. Rzecz to zrozumiała, jeśli wziąć pod uwagę, że kierownictwo nie było scentralizowane i każdy kierownik gospodarzył inaczej. Toteż w sierpniu ubiegłego roku plan był wykonany zaledwie w 70 procentach. Z uznaniem trzeba stwierdzić, że tempo reorganizacji było wielkie: 10 grudnia ub. r. załoga P.Z.P.W. Nr 39 *plan roczny wykonała.* Produkcja szybko wzrasta. W lipcu ub. roku wykończalnia wykonała 2.716 sztuk towaru, w grudniu (mniejsza ilość przepracowanych dni) 3.431.



Zygmunt Szafrański

Powyższe dane podajemy gwoli sprawiedliwości — powtarzamy: dyrekcja wraz z kierownictwem zrobiła znaczny wysiłek, by uporządkować zakłady. Niemniej należy podkreślić — w kwesti współzawodnictwa *kombinat stanął na martwym punkcie.*

Faktycznie w zakładach *nie istnieje współzawodnictwo pracy.* To się wydaje bardzo dziwne, ale niemniej jest prawdziwe. Zarówno dyrekcja jak i kierownictwo kół i Rady Zakładowe stwierdzają, że sytuacja jeszcze nie dojrzała. Ochotników wielowarsztatowców jest dostateczna ilość.



Feliks Budziszewski

Dlaczego wobec tego tylko czterech tkaczy pracuje na „dwójkach"? — rzucamy pytanie. Odpowiedzi padają różne: — Krosna są źle ustawione. A można przestawić? — Można, ale należy to uczynić z rozmysłem.

— Zresztą, nie mamy dość wykwalifikowanych tkaczy — teraz musimy walczyć o jakość towaru. — Wszystkie przytoczone argumenty, pozornie słuszne, nie wytrzymują krytyki. Wszyscy w Łodzi wiemy, że na te „choroby" można znaleźć lekarstwa. O *jakość* towaru toczą teraz bój wszystkie zakłady, ale *nie kosztem ilości.* Również krosna można poprzestawiać, a wśród 160 tkaczy napewno znajdzie się najmniej kilkudziesięciu dostatecznie wykwalifikowanych i zdolnych do obsługi dwóch krosien. Przecież wiemy, że dwa krosna obsługują już dawno PZPW Nr 1, 2 i 3. Tkacze podnieśli swe zarobki, a zakłady uruchomiły nieczynne krosna.

Kierownictwo PZPW Nr 39 składa się ze starych fachowców i jest to zadaniem kół partyjnych przyjść im z pomocą w organizacji współzawodnictwa i ruchu wielowarsztatowego. Załoga PZPW Nr 39 napewno chętnie wzięłaby się do realizacji tych planów i wszyscy wnet przekonaliby się, że współzawodnictwo jest potężnym orężem w podniesieniu *własnego dobrobytu i produkcji zakładów.*

(B)

Sprostowanie

W związku z zamieszczonym przez nas artykułem p. t. „Przygotowania do Święta Kobiet w Łodzi" proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że okólnik przewiduje w 1-ej setce kobiet — 2 premie, zaś w następnych setkach po 1-ej premii

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Niewątpliwie, te „proroctwa" zostały „spreparowane" po utworzeniu drugiego frontu w Europie, latem 1944 r. Celem ich było **pokrzepić wiarę Hitlera w przyszłość.**

Dziś mamy 3 maja 1945 r. W kwietniu tegoż roku „szwedzki prorok" zapowiadał rozpoczęcie nowego zwycięskiego marszu na Związek Radziecki.

Obok gabinetu Meissnera znajduje się niewielki pokój. Tam prawdopodobnie urzędowali funkcjonariusze działu odznaczeń i nagród. Znajdujemy tu setki dyplomów na różne ordery. Niektóre z nich są już datowane, a nawet i podpisane przez Hitlera. Podnoszę leżący na podłodze jeden z tych dyplomów i czytam „w imieniu narodu niemieckiego odznaczam Germana Folkera orderem za wierną służbę drugiej klasy. Fuehrer — Adolf Hitler. Dnia 20 maja 1945 r." Podpis Hitlera jest prawie prostopadły do wiersza i bardzo drobny... Jednak, ani Hitler, ani Meissner, ani nawet przysięgły „jasnowidzący" Swen nie mogli przewidzieć tego, iż już 3 maja ten dyplom trafi do rąk radzieckiego oficera.

KONIEC GOEBBELSA

Na terenie północnej dzielnicy berlińskiej, w więzieniu, które się znajduje w obrębie rejonu Pletzensee leży **trup Goebbelsa.** Znaleziono go w podziemiach gmachu Kancelarii Rzeszy. Jadę tam. Nie jest to tak łatwe, bo droga biegnie przez gmatwaninę ruin i zniszczeń.

Więzienie jest puste. Ale prawie nieuszkodzone. Cela skazańców. Pokój, gdzie zabijano więźniów. Gilotyna oraz specjalne urządzenie, dzięki któremu krew lała się do osobnego rezerwuaru. Niemcy zbierali ją następnie w butelki...

W kancelarii więziennej pułkownik radziecki opowiada zebranym dziennikarzom o tym, **jak znaleziono trupa Goebbelsa.** 2 maja dywizja radziecka wtargnęła do Kancelarii Rzeszy Niemal odrazu **został zatrzymany niejaki Wilhelm Zilm,** wyższy urzędnik Kancelarii. Gdy go zapytano o to, gdzie się znajduje obecnie Goebbels, — Zilm powiedział:

— **Popełnił samobójstwo...**

— Skąd wam o tym wiadomo?

— Słyszałem o tym od pracowników Kancelarii Rzeszy, — padła krótka odpowiedź. Zostali również zatrzymani kucharz — szef podziemnej stołówki — Lange oraz kierownik podziemnego garażu, Karl Schneider.

Zilm poprowadził radzieckich oficerów do podziemnego schronu pod Kancelarią Rzeszy. Jest to piętrowy labirynt pod ziemią. Wzdłuż labiryntu biegnie korytarz. Na ten korytarz wychodzą drzwi poszczególnych podziemnych mieszkań wyższych dygnitarzy hitlerowskich. Mieszkanie **Ribbentropa** jest puste. Na biurku leżą dwie depesze. Znaleziony tu lokaj ironicznie zauważył:

— Pan Reichsminister 20 kwietnia odjechał w nieznanym kierunku. Zabrał ze sobą tylko swój prywatny bagaż oraz wino.

ZWŁOKI GOEBBELSA

Pod ziemią natrafiono na szpital, aptekę, stołówkę, centralę telefoniczną, stację elektryczną oraz wielki garaż. Z podziemnego labiryntu Zilm wyprowadził radzieckich oficerów na małe, wewnętrzne podwórko Kancelarii Rzeszy. I tu właśnie znaleziono **dwa trupy.** Leżały na czarnej, zwęglonej ziemi obok studni. Były to **zwłoki mężczyzny oraz kobiety.** Nawpół spalony trup kobiety nie dało się w żaden sposób rozpoznać. Mniej spalone były zwłoki mężczyzny. Obok tych trupów znaleziono malutki brauning, resztki damskiej bluzeczki oraz nawpół spalone damskie pantofelki na wysokim obcasie. W pobliżu leżała niewielka buteleczka, wydzielająca wyraźnie odór żrącego płynu...

Z Kancelarii Rzeszy natychmiast sprowadzono Schneidera oraz kucharza Lange celem rozpoznania zwłok. Lange, wskazując na protezę, widoczną na zniekształconej nodze jednego z trupów, głośno zawołał.

— To jest — Goebbels!

Schneider również potwierdził słowa kucharza.

Jednocześnie wskazał na miniaturowe, zniekształcone nogi oraz na dziwne i małe, lecz bynajmniej nie damskie pantofle. Takie właśnie obuwie nosił zwykle karzełkowaty garbus — Goebbels. W ten sposób zidentyfikowano trupa i ustalono, iż jest to istotnie **Reichsminister propagandy, Gauleiter i Komisarz obrony Berlina dr Goebbels.**

Zwłoki zostały przewiezione do więzienia Pletzesee. Tam zademonstrowano je osobom, które dobrze znały Goebbelsa. Między innymi pokazano je również admirałowi Fossowi, który przez cały czas oblężenia Berlina znajdował się w schronie. Temu właśnie admirałowi w dniu 30 kwietnia Hitler doręczył rozkaz, na mocy którego przekazywał władzę Reichskanclerza Gross-admirałowi Doenitzowi. Foss również zaświadczył, iż jest to trup Goebbelsa.

Dzień 4 maja. Ulice berlińskie wyglądają już znacznie lepiej. Sprzątnięto gruzy, które piętrzyły się na chodnikach i jezdniach. Jedynie tylko dziedziniec oraz wewnętrzne podwórko Kancelarii Rzeszy wyglądają po staremu. Wszędzie, — stosy kamieni, żelastwa, cegieł, wyrwy i niezasypane leje... Błądzimy wśród chaosu tych zniszczeń. Zbliżamy się do miejsca, gdzie został odnaleziony trup Goebbelsa. Czarna spalona ziemia. Jeden z oficerów podnosi z ziemi nawpół spalony pantofel. Pantofle jeszcze leżą tu. Jakieś szmaty. Pusta flaszka. Tu był żrący płyn, jakim esesowcy oblewali ciała, aby je następnie spalić. Przeszkodzono im w tej pracy... (D. c. n.)

Na rynku pracy

Co mówią dane Urzędu Zatrudnienia

Ostatnio w Łodzi zaobserwować można charakterystyczny objaw, jakim jest rosnąca liczba *rejestrujących się ludzi do pracy.* W znacznej większości są to ci, którzy dotychczas zajmowali się drobnym handlem w sklepikach lub na rynkach. Jak wykazują rejestry Urzędu Zatrudnienia, w ciągu jednego miesiąca lista ich wyniosła 3 tysiące osób. Dodatni ten objaw oznacza odpłynięcie zdolnych do pracy ludzi z „czarnego rynku", co choć częściowo wyrównać może potrzeby odnośne przemysłu.

O ile chodzi o fabryki włókiennicze, to wprawdzie przemysł wełniany zaspokoił już swe zapotrzebowanie rąk do pracy, bawełniany cierpi jednak wciąż na brak pracowników i to zarówno fachowców, jak i sił niewykwalifikowanych. Aby zaradzić tej sytuacji, fabryki konfekcyjne i dziewiarskie ze swej strony ograniczyły przyjmowanie nowych pracowników, aby umożliwić nasycenie patrzeb fabryk bawełnianych.

Przemysł budowlany, wobec pięknej i ciepłej zimy, już od przeszło dwóch miesięcy wchłania siły robocze i rzecz jasna, że z nastaniem wiosny zatrudnienie swe zwiększy wielokrotnie.

Jeśli chodzi o braki, odczuwane na rynku pracy, to najdotkliwszym z nich jest *zbyt mała ilość wykwalifikowanych księgowych,* których jeszcze conajmniej 100 znalazłoby pracę w naszym mieście. Brak jest również urzędników planowania, inżynierów i mechaników. Ujawnia się też wielki brak chemików, których daremnie poszukuje Zjednoczenie Przemysłu Organicznego, chcąc im dać pracę *w fabrykach chemicznych, spożywczych i farmaceutycznych.*

Kolejarze rywalizują w sprawności przewozu złomu

Współzawodnictwo między Łodzią a Lublinem

Pracownicy kolejowi naszego okręgu wespół z delegatem Zarządu Okr. w Łodzi, doceniając wielką wagę i cel akcji gospodarczej zbiórki złomu, wystąpili z inicjatywą zorganizowania *współzawodnictwa pracy na odcinku przewozów złomu dla hut.* Na wstępie tej akcji wezwali do współzawodnictwa Dyrekcję O.K.P. Lublin.

Delegaci D.O.K.P. Lublin wezwanie przyjęli i odnośne umowy podpisane zostały dnia 27 lutego br. w Lublinie. Okres współzawodnictwa trwać będzie *3 miesiące* — od 1.3. do 31.5. 1948 r.

Współzawodnictwo polega na tym, która z dyrekcji wyśle większą ilość złomu do hut ponad ustaloną normę przez Ministerstwo Komunikacji. Dla Dyrekcji OKP Łódź norma wysyłki wyznaczona została *na 800 t. miesięcznie.* Dyrekcja łódzka ma jednak nadzieję znacznego przekroczenia normy i osiągnięcia *do 1.400 t.* naładunku i wysyłki złomu miesięcznie.

Zebrany złom otrzymywać będą huty śląskie w Gliwicach i w Katowicach oraz huty w Częstochowie.

NA WOKANDZIE

Smutna historia z granatem

Wojskowy Sąd Rejonowy rozpatrywał sprawę Stanisława Nowaka — młodego chłopca, oskarżonego *o nieprawne posiadanie broni.*

Sprawa ta ma raczej *niecodzienne tło.* Otóż Nowak należał do zespołu teatrzyku objazdowego, który miał w swym programie m. in. sztukę na temat partyzantki. Według tekstu sztuki bohater, którego rolę dano Nowakowi, powinien był występować z granatem u pasa. Wobec tego, że w rekwizytorni teatrzyku nie było „odpowiednich" granatów, Nowak przyniósł z domu granat, który — jak oświadczył przed Sądem — był „poniemieckim szmelcem", i ten rzekomy „szmelc ćwiczebny" przyczepił sobie do boku. Podczas występów w jakiejś wiosce funkcjonariusze M. O. zainteresowali się granatem. Okazało się, że był to *ostry granat, mogący w każdej chwili eksplodować.*

Zostało przeprowadzone dochodzenie w tej sprawie. Wojskowy Sąd Rejonowy, biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności łagodzące, skazał Nowaka na 1 rok więzienia.

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Nowy numer „Kuźnicy"

Najbliższy, 10-ty numer „Kuźnicy" przynosi następujące pozycje: wyjątki z pism Marksa i z artykułów Mickiewicza w „Trybunie Ludów", związane z rewolucją lutową 1848 r., artykuł literacki Pawła Hertza p. t. „Dwie mowy Rosjan", felieton literacki Ryszarda Matuszewskiego p. t. „Kukułcze jajo", wiersz Andrzeja Brauna p. t. „Miasto", artykuł Adama Bromberga p. t. „Rok pracy w pojedynkę" artykuł Aleksandra Hertza p. t. „Książka naukowa — popularna i niepopularna", wiersz Stanisława Wygodzkiego p. t. „Moja czarna córka Maria", fragmenty powieści o repatriantach Jana Huszczy p. t. „We Władysławowie", recenzję Mieczysława Jastruna p. t. „Pamiętnik artysty" z wydania podobizny autografu „Vade-Mecum" Norwida, recenzję Adolfa Sowińskiego p. t. „Artystyczny komentarz do Norwida" z książki Hanny Malewskiej p.t. „Żniwo na sierpie. Powieść o Norwidzie", artykuł Zenona Wiśniewskiego o Surikowie, „Tydzień polityczny" Tadeusza Kubika, artykuł Anieli Mikuckiej p. t. „Z rozważań nad literaturą dziecięcą", XXXII list Stefana Otwinowskiego „W Krakowie", felieton gospodarczy Kajetana Kotowicza p. t. „Afrykańska gorączka", przegląd prasy, wykaz książek nadesłanych i noty.

Walka z plagą żebractwa

Sklepy otrzymają odpowiednie tabliczki

Bez jakichkolwiek istotnych powodów w Łodzi ostatnio zaczyna się rozprzestrzeniać *plaga żebractwa.*

O tym, że objaw ten nie ma życiowego uzasadnienia, świadczy fakt wydawania potrzebującym przez Opiekę Społeczną świadczeń pieniężnych w sumie 800 zł na osobę i 400 zł na członka rodziny. Prócz tego w trzech punktach miasta, w kuchniach miejskich: w Parku Trzeciego Maja, przy ul. Sędziowskiej 16 i ul. Rzgowskiej 145, wszyscy prawdziwie potrzebujący pomocy otrzymują obiady, których wydaje się około 50 tysięcy miesięcznie. Poza tymi świadczeniami istnieje również opieka zakładowa. W tych warunkach domokrążna żebranina nie jest niczym usprawiedliwiona.

W związku jednak z zaobserwowaniem nasilenia żebractwa, w Wydziale Opieki Społecznej odbyła się konferencja, mająca na celu *zwalczanie tej plagi.* Ponieważ żebractwo przede wszystkim nagabuje sklepy, postanowiono, że wysokość opodatkowania kupców wynosić będzie 500 złotych miesięcznie, wpłaconych na rzecz Opieki Społecznej. Sklepy otrzymają *tabliczki,* które od pierwszego kwietnia rozprowadzi Miejski Komitet Opieki Społecznej. Jednocześnie postanowiono zwrócić się do Komendy M. O. w sprawie *zwiększenia kontroli* nad proszącymi o jałmużnę.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY POWSTAJE WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Dolnośląskiej powstaje Dom Kultury, mający skupiać w swych murach młodzież o zainteresowaniach artystycznych. Przy placówce tej powstać ma pierwszy Dolnośląski Teatr Młodzieży.

Wspólna akademia PPR i PPS

z okazji 100-ej rocznicy Manifestu Komunistycznego

W dniu 2-go marca odbyła się **uroczysta akademia z okazji setnej rocznicy Manifestu Komunistycznego,** zorganizowana przez koła ŁK i WK PPR i PPS. Wśród gości znajdowali się między innymi tow. tow. Sowiński, Głowacki Baryła i Andrzejak.

Zebranie zagaił tow. Lenartowicz.

Przemówienie krótkie i treściwe wygłosił tow. A. Cichocki. Niemilknącymi oklaskami zebrani przyjęli wywody mówcy o żywotności Manifestu Komunistycznego oraz życzenie, by obie partie robotnicze Polski Ludowej, kroczące po drodze wytkniętej przez Marksa i Engelsa znalazły się jak najszybciej w jednej zjednoczonej marksistowskiej **partii klasy robotniczej.**

W części artystycznej Apolinary Pindras wykonał szereg utworów na akordeonie, tow. Halina Biling recytowała utwory poetów proletariackich Majakowskiego i Broniewskiego. Orkiestra wojskowa pod dyrekcją por. A. Wierucha wykonała kilka utworów muzycznych.

Akademia zorganizowana przez koła Wojewódzkiego i Łódzkiego Komitetów PPR i PPS jest pierwszą tego rodzaju imprezą. Należy żywić nadzieję, że stanie się ona bodźcem do zorganizowania szeregu tego rodzaju wspólnych wystąpień w dzielnicach i kołach partyjnych. (b)

Piękno i artyzm sztuki ludowej

Ciekawa wystawa w Miejskiej Galerii Sztuki

Staraniem Wydziału Kultury i Sztuki w Miejskiej Galerii Sztuki w parku Sienkiewicza otwarta zostanie 14 marca Wystawa Sztuki Ludowej, zorganizowana z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki przez Ogólnopolski Komitet Wykonawczy.

Wystawa ta, ciesząca się ogromnym powodzeniem w Krakowie, zawierać będzie rzeźby, malarstwo i grafikę ludową. Celem jej jest pokazanie osiągnięć ludu polskiego w zakresie sztuki nie w świetle etnografii, jak to dotychczas się działo, ale w świetle wartości plastycznych. Po raz pierwszy wystawione będą dzieła artystów ludowych z pominięciem wszystkiego, co świadczy jedynie o zdobniczym charakterze sztuki ludowej, choćby to były najpiękniejsze skrzynie, szopki, czy wycinanki. Intencją bowiem Wystawy jest pokazanie, że sztuka ludowa nie mieści się w zdobnictwie, ani w modyfikacjach regionalnych lub tematyce religijnej, ale ma własne, artystyczne oblicze, które wzbogacić może kulturę polską. Po raz pierwszy tak pomyślana Wystawa wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie **w naszym mieście.**

Interpelacje naszych Czytelników

W sprawie domów poniemieckich

Cała prasa pisała o uchwale Zarządu Miasta o sprzedaży małych domków poniemieckich. Ja też w takim domku mieszkam i sporo pieniędzy już wyłożyłam na jego remont, lecz niestety z uchwały Zarządu Miasta nie cieszę się, gdyż w żadnym wypadku nie mogę korzystać z prawa nabycia domku. Jestem wdową i z mego zarobku tkaczki muszę utrzymać rodzinę. Moje zarobki nie pozwalają mi na spłatę domku nawet w najmniejszych ratach. Grozi mi wobec tego utrata dachu nad głową. Sądzę, że nie ja jedna znajduję się w tej sytuacji i apeluję tą drogą do miarodajnych czynników, by wzięły te wypadki pod uwagę.

Maria Kruszyńska pracownica PZPB Nr 1 (d. Scheibler)

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej z pośród tkaczy pracujących na **8 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęli: Józef Skiba — 175,5 proc. oraz Ignacy Cieszkiewicz — 169,4 proc.,** a na „szóstkach" Józefa Bieniak — 177 proc. i Teresa Gosińska — 173,4 pr. W przędzalni na 3 stronach uzyskała Helena Kociołek 104 proc. a Genowefa Gawłowska 159 proc.

W PZPB w Pabianicach pierwsze miejsce w tkalni zajęła na 8 krosnach Sabina Zych — 156,2 proc. Na „szóstkach" osiągnał Karol Śniady 163,9 proc. Na „czwórkach" odznaczyły się Helena Świątek — 171,2 proc. i Stanisława Bujnowicz — 171,1 proc., a w przędzalni: Władysława Karsz — 148,1 proc. i Weronika Kaczorowska — 144,7 proc.

W PZPB Nr 4 na czoło tkaczy pracujących na 16 krosnach automat. wysunął się Józef Sobczak — 170,6 proc. W przędzalni odznaczyła się Ewa Dolebą — 147 proc.

W PZPB Nr 2 w przędzalni (4 strony) wyróżniły się: Walentyna Czapska — 144,2 Helena Olczyk — 148,2 proc., Bronisława Olejniczak — 140 proc. i Bronisława Woźniak — 142,4 proc., a na 3 stronach: Helena Brzozowska—148,7 proc. i Maria Wałęzka — 154,5 proc. W tkalni na 6 krosnach pierwszeństwo zdobył Bronisław Ciuła — 151 proc. Na „czwórkach" wysunęły się na czoło: Helena Płachta — 159,4 proc. i Zofia Wielińska — 163,6 pr.

W PZPB Nr 1 w tkalni (na „szóstkach") pierwsze miejsce zdobył Stefan Pałczyński — 186,2 proc. Dalsze miejsca zajęły: Józefa Seweryniak — 145,4 proc., Maria Pyziak — 164,2 proc. i Anna Ramus — 128,3 proc.

W PZPB Nr 3 wśród tkaczek wysunęły się: Leokadia Wejman (6 kros. — 171 proc.) i Bronisława Matczak (4 krosna wąskie — 188 proc.). We współzawodnictwie zespołowym majster Feliks Tomczak — 143 proc. — wyprzedził majstra Mariana Tosika — 135 proc. W przędzalni (3 strony) wyróżniły się: Genowefa Szulc — 175 proc. i Jadwiga Filipczak — 171 proc.

W PZPB Nr 5 w przędzalni odznaczyły się (4 strony): Stanisława Witczak — 146 proc. i Maria Nowak — 147 proc. a na 3 stronach: Stanisława Zakrzewska — 193 proc. i Stefania Kufel — 142 proc. W tkalni, na 4 krosnach, osiągnęły: Anna Błażejewska — 177 proc., Maria Pryczek — 174,8 proc., Maria Rakowska — 174,8 proc., Józefa Kamińska — 174,7 proc.

W PZPB Nr 6 w przędzalni pierwsze miejsca zajęły: Anna Zielińska — 171,7 pr. i Kazimiera Urbaniak — 169,2 proc. Spośród tkaczek na 6 krosnach wysunęły się na czoło: Feliksa Marciniec — 163,5 i Anna Nagroda — 161,7 proc., a na 4 krosnach Franciszka Maciejewska — 151,9 pr.

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach" wyróżniły się Alfreda Wolińska — 172 pr. i Otylia Mikołajczyk — 169,3 proc. W przędzalni (3 strony) uzyskały: Maria Woźniak — 163,2 proc. i Kornelia Nowak — 162,7 proc.

W PZPB Nr 8 w przędzalni (4 strony) odznaczyły się: Zofia Brożyńska — 168 proc. i Maria Mytlewska — 154 proc. W tkalni na „czwórkach": osiągnął Bawolak Stefan 187 proc., a Krystyna Dawicka 166 pr.

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach" wysunęła się na czoło Feliksa Pakulska — 152,3 proc., a w przędzalni (3 strony) Maria Orłowska — 143,4 proc.

W PZPB Nr 16 najlepsze rezultaty osiągnęły prządki (4 strony): Zofia Kisiel 149 proc. i Zofia Doryn — 144 proc.

W PZPB Nr 22 w przędzalni odznaczyły się: Bronisława Jagas, Stanisława Sławińska, Maria Partyka i Helena Wlazło.

W PZPB w Andrychowie wśród tkaczy („czwórki") pierwsze miejsce zajął Franciszek Guzdek — 154,7 proc. Wśród tkaczek odznaczyły się: Katarzyna Buda — 159,4 proc. i Maria Byrska — 154,2 proc. W przędzalni (4 strony) wysunęły się na czoło Janina Kudłacik — 139,6 proc., Rozalia Karkoszka — 138,3 proc. i Władysława Stachura — 135 proc.

Nieporządki w kinie

Tow. Redaktorze. Jako mieszkaniec Dolnego Śląska, czasowo przebywając w Łodzi zwiedzam przybytki kultury wielkiego miasta, ażeby móc na swoim terenie uzupełnić pewne braki.

Stwierdziłem jednak, że i w Łodzi też nie wszystko jest w porządku. Oto przykład:

Dnia 15.2. 48 roku zapragnąłem zobaczyć film produkcji francuskiej pt. „Skradziona Sława". W poczekalni kina „Stylowy" rzuca się w oczy biały, **koronowany** Orzeł, w dużej złoconej ramie, umieszczony na widocznym miejscu. Na bocznej ścianie natomiast umieszczono godło państwowe (Orzeł niekoronowany). Cóż to ma znaczyć?

Wchodzę na widownię. Publiczność szuka właściwych rzędów, jedni liczą od ekranu — drudzy zgadują, powstaje zamęt. Dyrekcja — nie pomaga i nie interesuje się tym. „Numery się wytarły" — ktoś powiada. Zapadają nagle ciemności, gdy większość nie zdążyła się jeszcze rozlokować. — idzie dodatek. Po dodatku spóźnieni i starzy bywalcy znów walczą o dobre miejsca i znowu gasną światła, a przez cały czas wyświetlania filmu bileterzy wpuszczają spóźnionych, którzy przy pomocy potężnych reflektorów bez ustanku szukają wolnych miejsc.

Skutek — zepsuty nastrój.

Słuchacz Centr. Szkoły Zw Zaw. w Łodzi
Przewodniczący PRZZ
Powiatu Świdnica
Władysław Orłowski

Czytajcie „Głos Robotniczy"

Kronika Piotrkowa

Czwartek, 4 marca 1948 r.
Dziś: Kazimierza

Kina

Kino „Bałtyk". Dziś premiera komedii produkcji amerykańskiej p. t. „On czy ona".

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
13-14 Powiatowa Komenda MO.
10-41 Miejski KomisariatMC
10-72 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna.
10-70 Szpital św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu św. Trójcy.

Dyżury aptek:

Do soboty 6 marca dyżuruje apteka mgr. Witanowskiego na Rynku Trybunalskim.

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego" Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego Nr 26. Telefon 15-40

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego": Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie Nr 425.

Administracja czynna od godz. 8 do godz. 16. w soboty od godziny 8 do 13.

Zamek piotrkowski - perła średniowiecza

Zamek Piotrkowski założony według starych podań jeszcze za czasów króla Łokietka — to jedna z najstarszych pamiątek historycznych na terenie prastarego grodu trybunalskiego. Wykończono go po raz pierwszy za czasów Kazimierza Wielkiego, przerabiano nie raz, w latach 1512 i 1670 zmieniano styl, — stąd powstała mieszanina renesansu i gotyku. Renowacja, dokonana w XVI wieku przez słynnego Berecciego, architekta włoskiego, twórcę kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, pozbawiła zamek wyglądu pierwotnego, przywrócenie którego zainicjowane obecnie przez urząd konserwatorski województwa łódzkiego wymaga większych wysiłków.



ZAMEK PIOTRKOWSKI W WIEKU XVIII
(Ze zbiorów Wojew. Wydz. Kultury i Sztuki)

W roku 1347 uchwalono tu kodeks dla prowincji Wielkopolskiej. Tu na dziedzińcu zamkowym odbył się pierwszy hołd pruski. Tu na dziedzińcu zamkowym odbywały się uroczyste zabawy, tu odbyła się rzeź chłopów z jurydykcji wolborskiej, którzy odmówili posłuszeństwa królowi.

Zamek był zbudowany z cegły i cisu. Nadano mu kształt czworoboku. Parter nie posiadał okiennic, grubość murów dochodziła do 2,5 metrów. Strzegły go fosy napełnione wodą i wały ziemne, wysokością swą sięgające pierwszego piętra.

Na rozkaz Stefana Czarnieckiego, starosty piotrkowskiego w roku 1658 zburzono górne piętro. W roku 1670 odnowiono częściowo zamek — z tego okresu zachował się styl barokowy. W roku 1865 pożar zniszczył parter zamku. Odbudowano go w latach późniejszych. Zamek ten przez czas dłuższy służył za rezydencję królów polskich. Tu obrano królów Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta. Tu obradowały sejmy koronne za czasów Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta.

Z zamkiem piotrkowskim są związane stare podania i legendy. Podanie o złotej wieży cieszyło się w dawnych czasach popularnością u mieszkańców grodu Trybunalskiego.

Obecnie na zamku przeprowadza się gruntowny remont. Pierwsze piętro otrzymuje wygląd pierwotny. Znajdzie się tu wkrótce Muzeum Ziemi Piotrkowskiej.

Roman Nieborowski

Z miasta i z powiatu

ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE RADZĄ

W dniu dzisiejszym, w lokalu ZWM, przy ul. 3 Maja odbędzie się zebranie organizacyjne Powiatowej Komisji Współpracy Organizacji Młodzieżowych ZWM, WICI, ZMD i OMTUR.

DZIEŃ KOBIET

W niedzielę, 7 marca br. z okazji „Dnia Kobiet" odbędzie się w Piotrkowie w sali im. Kilińskiego, o godz. 11 uroczysta akademia okolicznościowa, na którą złożą się poza częścią oficjalną występy artystyczne. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje sekretariat Ligi Kobiet.

KOMISJA JUŻ DZIAŁA

Jak się dowiadujemy, Komisja do spraw uruchomienia Piotrkowskich Zakładów Włókienniczych już rozpoczęła swą działalność. Tym samym sprawa ponownego uruchomienia Manufaktury Piotrkowskiej już wkroczyła na tory realizacji.

Marnotrawcy drogiego czasu!

Punktualność to pierwszy obowiązek pracownika. Punktualność obowiązuje **wszystkich:** dyrektorów, pracowników umysłowych i robotników. Do pracy należy przychodzić na kilka minut przed oznaczoną godziną. Inaczej być nie może!

Tymczasem, u nas w Piotrkowie jest widocznie za mało zegarów, bo w całym szeregu urzędów **pracownicy przychodzą do biura z grubym opóźnieniem,** i niestety, nikt tego nie widzi. W całym szeregu urzędów przyjmuje się interesantów **dopiero od godziny 10 rano** — co też jest jakimś przestarzałym anachronizmem.

Narzekania naszych czytelników w tej kwestii skłoniły nas do złożenia takiej **porannej wizyty** w pewnym urzędzie piotrkowskim. O godz. 8 w biurze była zaledwie połowa pracowników. Reszta przyszła z grubym opóźnieniem, **sięgającym od 5 do 20 m t.** O godzinie 8 minut 20, gdyśmy już musieli zdążać do naszej zawodowej pracy **jeszcze kilka rubryk z nazwiskami świeciło pustką. Odnotowaliśmy nazwiska tych spóźnialskich. Tym razem jeszcze nie podajemy ich do publicznej wiadomości, ale na przyszły raz uczynimy to napewno.**

Bandyci szajki Danielaka

nie ujdą ręki sprawiedliwości

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym władze MO wyznaczyły nagrodę w wysokości 50.000 złotych za wskazanie miejsca pobytu krwawych zbirów. bandy Danielaka. Poniżej zamieszczamy zdjęcia tych trzech potwornych morderców, którym na mocy amnestii darowano w swoim czasie ich zbrodnie.

Bandyci jednak nie poprawili się i znów dokonali potwornego mordu na osobach ś. p. Antoniego Ziemowicza i Stanisława Kozłowskiego.



Danielak Ludwik
ps. „Lotny Szatan"



Komor Leon
ps. „Lońka"



Grzybowski Kazimierz

Z życia Partii

Dziś, o godz. 17-ej — zbiera się koło terenowe Polskiej Partii Robotniczej Piotrków-Pólnoc.

***

Dziś, o godz. 17-ej odbędzie się odprawa aktywu partyjnego PPR piotrkowskiego oddziału społeczno-obywatelskiej Ligi Kobiet.

„Służba Polsce"

W celach popularyzacji nowopowołanej do życia „Służby Polsce" odbędzie się w dniu dzisiejszym zebranie popularyzacyjne. W zebraniu wezmą udział przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych. Zebranie odbędzie się o godz. 16-ej w lokalu ZWM.

Wydawca: Woj. Komitet PFR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.
D — 026018

Z życia Partii

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR

W dniu 6 bm. (sobota) o godz. 18,45 w Dzielnicy Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej Nr 53 — I p. front odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPR, na którym Tow. Ign. Loga-Sowiński — I Sekretarz MK PPR — omówi aktualne zagadnienia chwili.

REJESTRACJA AKADEMIKÓW PEPEROWCÓW

Egzekutywa Komitetu Akademickiego zarządza ogólną rejestrację wszystkich akademików-członków PPR.

Rejestracja odbędzie się w dn. 8 — 13 marca w lokalu Dzielnica Śródmieście, Piotrkowska 53, wg następującego porządku:

Nazwiska rozpoczynające się od liter:

A — D poniedziałek 8.3 w godz. 19 — 21, E — J wtorek 9.3 w godz. 19 — 21, K — N środa 10.3 w godz. 19 — 21, O — R czwartek 11.3 w godz. 19 — 21, S — U piątek 12.3 19 — 21, W — Z sobota 13,3 w godz. 19 — 21.

W poniedziałek, dnia 8.3 br. o godz. 9,30 rano w lokalu Dzielnica Śródmieście, Piotrkowska 53, odbędzie się zebranie akademików peperowców Roku Wstępnego UŁ.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA, KOLEJARZE PEPEROWCY WĘZŁA ŁÓDZKIEGO i CENTRALI DYREKCYJNEJ!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się zebranie kolejarzy-peperowców całego Węzła Łódzkiego i Centrali Dyrekcyjnej.

ZEBRANIE INWALIDÓW WOJENNYCH — CZŁONKÓW PPR

Dziś o godz. 17-ej w świetlicy Pow. Koła Zw. Inw. Wojen. RP przy ul. Piotrkowskiej 73 odbędzie się zebranie Inwalidów Wojennych — członków PPR.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ ŚRÓDMIEŚCIA!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie sekretarzy wszystkich kół Śródmieścia.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 16-ej pracownicy ruchu PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 7-ej rano robotnicy podwórzowi. O godz. 13-ej Oddział trzeci — zmiana pierwsza, koło Nr 1. O godz. 16-ej Hurtownia Centrali Tekstylnej Składnicy Nr 16. O godz. 15-ej posiedzenie egzekutywu Komitetu Fabrycznego Pierwszej Rudzkiej Wykańczalni.

WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 17-ej Straż Przemysłowa, Pożarna i Obozu Pracy. O godz. 16-ej „Wipolan". O godz. 18-ej pracownicy spółdzielni fabrycznej.

GÓRNA

O godz. 14-ej f. „Kowalski", f. „Meisner". O godz. 13,30 Cewka Nr 2. O godz. 15,30 f. „Kenig". O godz. 15-ej Ubezpieczalnia Społeczna.

GÓRNA LEWA

O godz. 16-ej PZR. O godz. 13,30 f. „Warta". O godz. 18-ej zebranie kolporterów. O godz. 15,30 „Weigt". O godz. 14,30 PZPW Nr 3 — zmiana I.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 17-ej CZPWł. O godz. 15-ej PZMP i B PUR. O godz. 19-ej koło przy Zw. Zaw. Fryzjerów O godz. 16-ej CZTOR. O godz. 18-ej koło terenowe.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 15-ej PMT — oddział II, Zw. Rewizyjny. O godz. 16-ej CT Skł. Wyr. Weł., „Elektrobudowa", Fabryka Szpulek, Komitet Fabryczny PZPB Nr 9. O godz. 14-ej f. „Padberg" — zmiana I. O godz. 15,30 Warsztaty MO. O godz. 16,30 PZPB i W. 22 — zmiana dzienna i druga. O godz. 12,30, f. „Plihal" — zmiana II.

STAROMIEJSKA

O godz. 16-ej WOTOR f. — „Seidel", f. „Tamara", CZMPW. O godz. 15,30 PZPB Nr 2 — Centrala, Fabryka Obuwia Nr 10. O godz. 13,30 PZPW Nr 39 — oddział 5, PZPB Nr 2 — oddział I.

BAŁUTY

O godz. 15-ej egz. Komitetu ŁWEKD. O godz. 16-ej komitet ŁWEKD oraz koło Nr 1. O godz. 18-ej zebranie terenowego koła „Naprzód".

Co nowego u ZWM

WIECZÓR NIEDZIELNY

Zarząd Łódzki Związku Walki Młodych urządza w niedzielę dnia 7-go o godz. 17-tej w lokalu własnym Plac Zwycięstwa 13. „Wieczór Niedzielny" z następującym programem: pogadanka p. t. „Powstanie życia na ziemi i — pochodzenie człowieka". Bogata część artystyczna

Ze sportu

Spodziewamy się lepszych mistrzostw

Dziś rozpoczyna się rewia najlepszych pięściarzy okręgu łódzkiego



Dzisiaj rozpoczynają się w Łodzi indywidualne mistrzostwa w boksie. Impreza ze wszech miar godna uwagi i wzbudzająca, zdawałoby się, ogólne zainteresowanie. Kiedy się jednak wspomina rok ubiegły, mimowoli przechodzi dreszczyk, czy i tym razem nie będziemy świadkami podobnie nieudanej pod względem sportowym imprezy. Bo jak to było w roku ubiegłym? Zgłoszeń było w bród, wśród nich wiele znanych nazwisk, tymczasem gdy przyszło do wagi, zawodników trzeba było szukać ze świecą. W rezultacie w ringu zabrakło „asów", których nazwiska ściągnęły wielu widzów do hali Wimy i mistrzostwa straciły wiele na swej atrakcyjności. Publiczność zupełnie niesłusznie złorzeczyła organizatorom, jakby winę ponosili oni i niezadowolona opuszczała halę, odżegnując się od podobnych imprez na przyszłość.

Od tego czasu minął jednak rok. Nauczony smutnym doświadczeniem ŁOZB postanowił w tym roku przycisnąć nieco kierownictwo klubów do muru i przynajmniej w osiemdziesięciu procentach zagwarantować start wszystkich zgłoszonych zawodników przez nałożenie na klub grzywny 500 złotych od „łebka", gdy zawodnik zgłoszony nie stawi się w ringu (patrz komunikat Wydziału Sportowego ŁOZB Nr 24). W ten sposób rozpoczynające się dzisiaj mistrzostwa zostały do pewnego stopnia zaasekurowane. Czy to odniesie pożądany skutek? — przekonamy się dzisiaj. Na razie rzucimy okiem na listę zgłoszeń.

Ze znanych nazwisk znajdujemy tu: Kamińskiego (ŁKS), Stasiaka (ŁKS), Olejnika (ŁKS), Pisarskiego (ŁKS), Żylisa (ŁKS), Niewadziła (ŁKS), Mazura (Tęcza), Trzęsowskiego (Tęcza), Jaskółę (Tęcza) i ostatnią rewelację — Steca z „Concordii" piotrkowskiej. Nie licząc już innych, jak Grymina (Tęcza) i podobnych im, młodych, obiecujących pięściarzy, których wychowaliśmy od roku zeszłego — nazwiska te gwarantują już nam szereg ciekawych pojedynków. Przypuszczać więc należy, że tegoroczne mistrzostwa nie będą podobne do mistrzostw z 1947 roku i nie tylko pod względem organizacyjnym, ale i sportowym zdadzą w zupełności egzamin.

Sala YMCA godz. 17

Zrywiacy walczą dziś z TUR-owcami

w piłce siatkowej i koszykowej



Dzisiaj o godz. 17-tej w sali YMCA odbędzie się czwórmecz piłki ręcznej (piłka siatkowa i koszykowa) żeńskich i męskich zespołów TUR-u i Zrywu.

Do tej pory stosunki sportowe między tymi dwoma organizacjami młodzieżowymi nie były zbyt ożywione. TUR-owcy i ZWM-owcy o wiele częściej spotykali się na wspólnych odcinkach pracy ideologicznej, niż na boisku, czy sali sportowej, toteż dzisiejsze zawody przyjmujemy z wielkim zadowoleniem i sądzimy, że teraz coraz częściej będziemy mogli o nich pisać, gdyż obie te organizacje w jednakowym stopniu dbają o rozwój fizyczny przyszłych naszych obywateli.

Program dzisiejszego czwórmeczu wygląda następująco:

Godz. 17 — siatkówka żeńska
Godz. 17.25 — siatkówka męska
Godz. 17.45 — wręczenie sprzętu sportowego wyprodukowanego przez Spółdzielnię Pracy.
Godz. 18 — koszykówka żeńska
Godz. 18.25 — koszykówka męska.

W mistrzowskim składzie

przyjeżdża Warta do Łodzi



Przedwczoraj wieczorem Warta nadesłała swój oficjalny skład, w którym przyjeżdża w sobotę do Łodzi. Jak już podawaliśmy, poznaniacy przyjadą w składzie tym, który zdobył w roku ubiegłym mistrzostwo Polski. W bramce więc ujrzymy Krystkowiaka, w obronie — Duszyka i Waja, w pomocy Danielaka, Grajskiego i Kaźmierczaka, w ataku Smólskiego, Genderę, Czapczyka, Skrzypniaka i Geraka.

Jak donoszą z Poznania, Warta do meczu z Partyzantem przygotowuje się bardzo starannie.

Mecz rozpocznie się o godzinie 15,30, sędziować go będzie Górski.

W przedmeczu o godzinie 13.30 zmierzą się Widzew IB z ŁKS IB.

POMIMO TEGO WDZIĘKU...



Yvonne Sherman (USA) na olimpiadzie zdobyła zaledwie... 6 miejsce w jeździe figurowej na lodzie

Nowy tor żużlowy

projektują budować motocykliści DKS-u



Jedną z najbardziej popularnych sekcji motocyklowych na terenie naszego miasta, jest bezsprzecznie sekcja motocyklowa Włókienniczego Związkowego Dziewiarskiego Klubu Sportowego w Łodzi. Sekcja ta, mimo krótkiego, dwuletniego swego istnienia może poszczycić się wspaniałym dorobkiem, oczywiście — dzięki mrówczej pracy i zapałowi grona entuzjastów sportu motocyklowego z kierownikiem sekcji, ob. Zygmuntem Kuligowskim na czele. Dwa lata pracy, pracy pozytywnej dla sportu motocyklowego, stawia dziś motocyklistów DKS-u na pierwszym miejscu nie tylko na terenie okręgu — ale kwalifikuje ich do naszej czołówki najlepszych polskich zjazdowców i raidowców.

Wyniki ubiegłego sezonu, sezonu bardzo bogatego, które niejednokrotnie były już omawiane w prasie sportowej, dają motocyklistom DKS-u bezsprzecznie pierwszeństwo. Dziś, kiedy oglądane są już maszyny i czynione gorączkowe przygotowania do nadchodzącego sezonu, nie od rzeczy będzie wspomnieć kilka danych statystycznych z życia sekcji.

Sekcja motocyklowa DKS-u zrzesza dziś 154 czynnych członków-zawodników (raidowców, zjazdowców, wyścigowców i wycieczkowiczów), oraz ponad 200 członków wspierających i sympatyków. Zarząd Sekcji, pragnąc „wyszkolić" swych członków, zorganizował cykl wykładów i odczytów fachowych, które odbywają się w lokalu klubu przy ulicy Nawrot 73-75 w każdy czwartek o godzinie 19.30. Wykłady obejmują: budowa silników i współdziałanie, przepisy o ruchu drogowym, wychowanie obywatelskie, pomoc sanitarna w nagłych wypadkach.

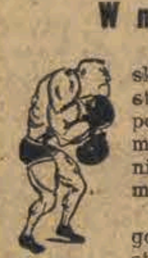
Ważną jest rzeczą, ażeby każdy motocyklista, poza brawurą — znał budowę swej maszyny, przepisy, no i — był dobrym obywatelem. Na wykładach tych mile widziani są i goście, zresztą — jak zawsze — DKS nie zasklepia się w sobie, lecz służy radą i doświadczeniem wszystkim prawdziwym sportowcom.

Wielkim zainteresowaniem członków cieszy się projekt budowy własnego toru żużlowego, wraz z przebudową obecnego boiska przy ulicy Wodnej. Prace pomiarowe są już w pełni, a projekt przewiduje budowę toru o obwodzie 333 metrów, czyli trzy okrążenia — jeden kilometr. Tego wymiaru tor żużlowy jest najbardziej atrakcyjny dla publiczności i obecnie takie właśnie tory żużlowe budowane są za granicą. Oczywiście, budowa pociągnie za sobą znaczne koszta, ale mogą z tego być i wielkie korzyści. Motocykliści DKS-u pełni są entuzjazmu i zapału, deklarując się osobiście do wykonania przygotowawczych robót ziemnych. Niewątpliwie, akcja ta musi być poparta przez Związki Zawodowe finansowo, ale przecież DKS ma prawo wymagać i żądać, ażeby tak poważny klub sportowy w naszym mieście, szerzący wychowanie fizyczne i obywatelskie wśród najszerszych mas społeczeństwa, miał możliwości istnienia i rozwoju, oraz należycie był rozumiany u odnośnych czynników.

Motocykliści robią początek i pragną mieć własne, należycie utrzymane obiekty sportowe, oraz własną, przyzwoicie urządzoną świetlicę, w której można by krzewić życie sportowo - towarzyskie. Za ich przykładem, za ich inicjatywą pójdą wszystkie sekcje sportowe DKS-u, pójdą kolarze, pójdą ping-pongiści, piłkarze, lekkoatleci, gry sportowe. Sportowcy DKS-u włożyli i wciąż wkładają wiele sił w odbudowę powojennego sportu łódzkiego.

Znamy już finalistów juniorów

W niedzielę wspólne finały mistrzostw młodzików i seniorów



Tegoroczne mistrzostwa bokserskie młodzików zbiegły się z mistrzostwami seniorów, które rozpoczynają się dzisiaj w hali Wimy o godz. 19. Finałowe spotkania odbędą się razem w hali Wimy w niedzielę o godz. 11-tej.

Ćwierćfinały mistrzostw okręgowych juniorów przyniosły następujące wyniki:

Waga musza: Kargiel (Zjedn.) wygrał na punkty z Kowalskim (ŁKS), Rumowicz (Zjedn.) zwyciężył przez k. o. w trzecim starciu Cichego (Filmowiec), Samczyński (IKP) pokonał na punkty Olczyka (ŁKS), Wlazło (Wima) wygrał z Potockim (Zryw).

Waga lekka: Kierus (ŁKS) znokautował w trzecim starciu Misiakiewicza (Filmowiec), Jurek (Tęcza) wygrał na punkty z Michałowskim (Zryw). Grymin (Tęcza) pokonał na punkty Krawczyka (Zryw).

* * *

Wyniki wczorajszych półfinałów:

Waga musza: Kargiel (Zjednoczone) wszedł do finału w. o. wskutek nadwagi Rumowicza (Zjednoczone), Samczyński (IKP) pokonał na punkty Wlazło (Wima).

W koguciej Stanikowski (Wima) pokonał Wójta (Zjednoczone).

W piórkowej Kamiński (IKP) pokonał Morawskiego (Zjednoczone), Czarnecki (Zjednoczone) pokonał Kowalskiego (IKP).

W lekkiej Kierys (ŁKS) pokonał Mroziewicza (Zryw), Grymin (Tęcza) wszedł do finału w. o.

W półśredniej Przepiórka (Zryw) pokonał Dębskiego (Naprzód), Gerwart (Wima) pokonał Wojniaka (Naprzód).

W średniej Leszczyński (ŁKS) pokonał Gierońskiego (Zjednoczone), drugi finalista — Karpoff (Zryw).

W półciężkiej do finału weszli: Markiewicz (Tęcza) i Miljenko (Filmowiec).

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-łu Sportowego Nr 24

1. Podaje się do wiadomości, iż kluby karane będą grzywną po 200 złotych od każdego niestartującego zawodnika, a uprzednio zgłoszonego do mistrzostw juniorów.

2. Po 500 złotych od każdego niestartującego zawodnika, a uprzednio zgłoszonego do mistrzostw seniorów.

3. Posiedzenie Wydziału Sportowego odbędzie się 9. 3. 1948 r. o godzinie 19-tej w lokalu ŁOZB.

Przewodniczący: (—) Kuczkowski
Sekretarz: (—) Klimczak.

Z życia Zrywu

Zebranie lekkoatletów

W sobotę 6 marca o godz. 18-tej w lokalu własnym przy ul. Kpt. Pogonowskiego 82, odbędzie się zebranie członków sekcji lekko-atletycznej.

Obecność obowiązkowa.